Mata, W KRAJU SCHABOWYCH KOTLETÓW (2

Yo, oh
Jebać ten type beat J Dilla
Wolałbym chyba w techu zrobić drilla
Ale chcą moich bezbeków do piwa, no i grilla
Brakuje mi oddechu na to już, nie słucham Szczyla
W kraju schabowych kotletów, kurwa, płonie Sensimilla
W podziemiu zapach petów, właśnie wpadła ósma bila
W sidła stołu tak jak paru ziomów, co uzależnieni od żetonów są
No i od alkoholu

Tęsknią za moim flow, jest jak Maggi do rosołu
Dałem za dużo magii im, rozumiem Cię idolu
Kiedyś brakło odwagi i ciągło do mefedronu
Miałem mieć na imię Dawid, ale wszystko zmienił poród
Mój naród ciągle krwawi, no a brakuje tamponów
Chcieliby zabić wrogów, zamiast przyjaciołom pomóc
Oddali życie Bogu, ale nienawidzą Romów
Piszę to w Ele Taxi i cierp mówi ze to komuch i to komuch i to komuch i Uberowcy do domu

Wracam z dupką z wakacji,po tygodniu chce już znowu
Deszcz zamarza na szybie minus ile po co komu to, używam telefonu
I się pyta mnie z kim pisze albo komu to
Nie wiem chyba sam ze sobą na tym bicie mała
Zmyliła cię szybkość liter tak jest wklikiwana
Pliki siana leżą na nas
Kupiłem różowe Ricki jej
Za klipy no i bity no i życia aranż

Robimy matching fity, no a kiedyś byłem bity miała bipolara
Moja pierwsza z podstawówki lufki na wagarach
Mi dawała, ale brałem sam je w podjeżdża Alan
I tak zgrana cała chmara ej, no i Gentelmana
Na starych Sennheiser'ach przy uchu brzęczała
R.I.P syn Chajzera, no i Kobe Bryant
W moim typie są raperki, póki co te w Stanach
Bardzo lubię słuchać perki, weź coś nawiń Sanah

Cztery lata temu to puszczałem "Paper Planes" w ostatniej ławce
Dzisiaj podpisuję CD córce szefa LOTu
Może sponsoring na trasę, znów wsiadam do samolotu
Prosto do New York City, ale najpierw przez Mokotów na Okęcie
Uciekam od kłopotów w moim mieście, wiele pokus
Jestem (gdzieś pomiędzy) Sogo i Luzztrami
(W chuj pieniędzy) w dziwnych miejscach witamy

Przeciw orzechom, dolary stawiał
Że zniszczyłaby Warszawa mnie jak ją karnawał
Mury obszczane, pomazane, ktoś jebnął na zawał
Życie tu to bajka albo Alibaba
Na straganie pali fajka jakaś smutna baba
To bazar Różyckiego czyli Północ-Praga
Moja baza, przez dwanaście lat palę, co, zaza
Potem figa z energolem, no i piszę dla was

Figa z makiem, ja pierdolę, miała być a hałas
Słyszę hałas już na swoim ku*wo wciąż to pisze Białas
Wychodzę na taras, widzę Sejm, no i Kultury Pałac
Brakowało mi kultury, mam z tej subkultury pałac (naraz)
Robię dziesięć questów, czuję jesienny marazm
Zmienny jestem, chciałem być kobietą, kiedy byłam mała
Wie to parę osób bliskich, teraz też wiedzą te z dala
Ona słucha Kaza, "Kulig 2" nie znała
To bazar Różyckiego, WWA Warszawa
Jestem w Marriott spółka z o.o. i mam to w tatuażach

Na rulecie w Hit Casino dycha, lubię hazard
Ona ma angelic number, a już trzecia baza
Ja parę razy tu upadłem tak jak III Waza

Raper, fucker, traper nie koniecznie
Ale wiesz kto z przodu jest jak niebezpiecznie się na mieście robi
Jestem gdzieś pomiędzy Hustlerem, no a Zagrywkami
Ty grasz ze studenciakami w mini golfa
Ona z Mini do Bolta się przesiada weekendami (przesadza)
....
Zdejmuje szpilki, ja zdejmuję Superstary
Chodzę z Malikiem z siłki, robiłem z Włodarem bary
Czy nagramy dzwoni, stary, no pewnie, że nagramy
Chciałbym cztery Oscary, ale za muzę chce Grammy
Wyślę tam moją granny, coś mi mówi "Michał, hurry up"
Ciągle z tyłu głowy, albo syczy za plecami

Jesteśmy w połowie postu, dawno już nie jadłem tostów
Szeptał przy potylicy mi coś, w połowie mostu
Mówił że to wszystko moje może być, tylko na końcu
Nie będzie nic po prostu
Zapalam znowu znicz mamy tacie, taty ojcu
Oglądałem Lilo Stitch z nimi, jeszcze spałem w kojcu
Puszki, sok po brzoskwini i cerata, moi starzy na Rimini
U babci maliny z krzaka, Wini jeszcze nie latał, w koszulce białej jak Morata
M.A.T.A. czyli Mata, grałem w drugiej linii postawili mnie na atak
A potem dobili po wystawkach
Serce dałem jak na dłoni, moi mili
Chuja wiecie o zastawkach

Yo, ej, stary oni chuja wiedzą
Chyba moment, żeby zacząć to robić tylko dla pieniędzy
Jebać ten beat switch, dawaj nowy track, kurwa, więcej zarobimy

Utwór "W KRAJU SCHABOWYCH KOTLETÓW" to nowa piosenka rapera z Warszawy. Utwór zna